

„Good Night and Good Luck”**dramat USA, 2005****reż. George Clooney i Grant Heslov****wyk. David Strathairn, Patricia Clarkson, George Clooney, Jeff Daniels, Robert Downey Jr.**

Dystr. DVD: KINO ŚWIAT (93 min.)

„*Good Night and Good Luck*” to drugi po reżyserskim debiucie („*Niebezpieczny umysł*” – 2002) film autorstwa George’a Clooneya. Jest to czarno-biały, stylowy, nieco staroświecki dramat na temat walki, jaką podjęli dziennikarze amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS z senatorem Partii Republikańskiej ze stanu Wisconsin **Joe McCarthy**. McCarthy zainicjował na początku lat 50. falę „polowań na czarownice” – podszytą antysemityzmem i rasizmem kampanię oskarżeń o działalność komunistyczną wobec znanych osób z kręgów amerykańskiej władzy i show-businessu, znaną także jako maccartyzm. Podczas jej trwania McCarthy i jego ludzie rzucaли oskarżenia, pomawiali i prowadzili regularne nagonki, których ofiarami padali bardzo często niewinni ludzie. W tym czasie w USA panował powszechny strach przed radziecką infiltracją. Umożliwiło to początkowo McCarthy’emu uzyskanie wpływowej pozycji i przewodnictwo komisji śledczej w senackim Komitecie ds. działalności rządu.

Centralną postać filmu stanowi Edward R. Murrow (w tej roli świetny David Strathairn), jeden z pionierów dziennikarstwa telewizyjnego w USA, który od 1951 prowadził w stacji CBS program pt. „*See it Now*”, nadawany co tydzień i skupiający się na kontrowersyjnych wydarzeniach społecznych i politycznych. Murrow, jego producent Fred Friendly (George Clooney) oraz reporter Joseph Wershba (Robert Downey Jr.) u szczytu antykomunistycznej krucjaty McCarthy’ego przeciwstawili się senatorowi, tworząc specjalne edycje programu demaskujące sposoby jego działania. Programy pojawiły się u schyłku działania komisji, w okresie gdy ze względu

na coraz bardziej obsesyjne działanie (rajd po amerykańskich bibliotekach w poszukiwaniu „komunistycznych” publikacji) McCarthy zaczął tracić poparcie nawet wśród swoich republikańskich kolegów. Programy Murrowa złamały społeczny mit czystości krucjaty McCarthy’ego, przyczyniając się do jego upadku.

Film w całości nakręcony we wnętrzach, wykorzystujący archiwalne materiały jest nie tylko pełnym napięcia widowiskiem, ale także ponadczasową lekcją moralności i etyki dziennikarskiej. Atmosfera „*Good Night...*” przesycona jest strachem, poczuciem obowiązku i zawodowej misji oraz papierosowym dymem. Najmocniejszym punktem filmu jest to, że zamiast jedynie gloryfikować i chwalić działania i decyzje Murrowa, zadaje on ważne pytania o rolę i postawę mediów, wcale nie udzielając na nie łatwych odpowiedzi. Kluczowe dla filmu zdania o misji mediów, nakazie dociekania prawdy, o problemie równowagi i obiektywizmu w przekazie informacji oraz o walce z pościgiem za tanią sensacją wypowiada sam Murrow w kończącej film scenie przemówienia. „*Good Night...*” nie jest filmem biograficznym, nie przedstawia żadnych faktów z prywatnego życia Murrowa (może oprócz tego, że był nałogowym palaczem). Nie dowiadujemy się także niczego o innych bohaterach, z wyjątkiem pary małżeńskiej ukrywającej swój związek przed kolegami z pracy (w tych rolach Robert Downey Jr. i Patricia Clarkson). Wątek tego „podejrzanego” związku potęguje wszechogarniającą atmosferę zastraszenia i nagonki.

Fascynujący, inteligentny i prowokujący do myślenia film, bezwzględnie wart obejrzenia i zapamiętania. Jest on nie tylko świadectwem ważnego epizodu z historii USA, ale i lekcją uniwersalną, która nabrała zaskakującej aktualności we współczesnej Polsce ostatnich dwóch lat, gdy dziesiątki mini McCarthy’ych zyskały moralne alibi do swoich małych krucjat nienawiści, pełnych kłamstw, manipulacji, buty i szowinizmu.

JOANNA FIGIEL